

ALPEJSKIE CZTEROTYSIĘCZNIKI

Richard Goedeke

przekład

Anna Chlebicka

Maria Kosowska

Krzysztof Smólski

Ewa Tomaszewska

Wydawnictwo Sklepu Podróżnika
Warszawa 2018

SPIS TREŚCI

Uwagi do wydania polskiego 8

Wstęp 10

Wskazówki techniczne 12

Sygnalizacja wzywania pomocy w Alpach 13 • Wskazówki przy powietrznym ratownictwie górskim 13

Wielkie samotne szczyty 15

Piz Bernina 15 • Gran Paradiso 21 • Barre des Écrins 25 • Dôme de Neige 30

Alpy Berneńskie 31

Aletschhorn 31 • Jungfrau 35 • Mönch 40 • Gross Fiescherhorn 43 • Hinter Fiescherhorn 47 • Gross Grünhorn 48

Wschodnia część Alp Berneńskich 53

Schreckhorn 53 • Lauteraarhorn 57 • Wieże Lauteraarhorn 61 • Finsteraarhorn 62

Alpy Walijskie 66

Wschodnie Alpy Walijskie — Grupa Weissmies 67

Lagginhorn 67 • Weissmies 72

Alpy Walijskie Północne — Grupa Mischabel 77

Grań Nadel: Dürrenhorn, Hohberghorn, Stecknadelhorn, Nadelhorn 77 • Nadelhorn 81 • Lenzspitze 83 • Dom 87 • Täschhorn 90

Alpy Walijskie — Grupa Allalin 95

Alphubel 95 • Allalinhorn 99 • Rimpfischhorn, Grosser Gen-darm 104 • Rimpfischhorn 104 • Strahlhorn 108

Północno-zachodnie Alpy Walijskie 112

Bishorn 112 • Weisshorn 114 • Weisshorn — Grand Gen-
darne 119 • Zinalrothorn 119 • Obergabelhorn 125 • Dent
Blanche 127

Wschodnia część głównego łańcucha Alp Walijskich: Grupa Monte Rosa 132

Nordend 132 • Dufourspitze 135 • Zumsteinspitze 139 • Signal-
kuppe (Punta Gnifetti) 141 • Parrotpitze 145 • Ludwigshöhe 145
• Schwarzhorn (Corno Nero) 146 • Balmenhorn 147 • Piramida
Vincenta 147 • Punta Giordani 148

Centralna część głównego łańcucha Alp Walijskich 149

Schneedomspitze/Il Naso 149 • Liskamm Wschodni 149 • Liskamm
Zachodni 152 • Castor 153 • Pollux 155 • Schwarzfluh (Roccia
Nera) 157 • Wschodni Breithornzwilling 158 • Zachodni Breithorn-
zwilling 158 • Środkowy wierzchołek Breithornu 159 • Breit-
horn 159 • Matterhorn/Monte Cervino 162 • Dent d'Hérens 171

Matterhorn
widziany
z okolic Zermatt





Na wierzchołku
Zumsteinspitze

Zachodnia część głównego łańcucha Alp Walijskich 174

Grand Combin de Grafeneire 174 • Combin de Valsorey 179
• Combin de la Tsessette 179

Wschodni rejon Mont-Blanc 180

Aiguille Verte 180 • Grande Rocheuse 186 • Aiguille du Jardin 187
• Les Droites 188 • Grandes Jorasses (Pointe Walker) 189 • Pointe
Whymper 194 • Pointe Croz 194 • Pointe Hélène 194 • Pointe
Marguérite 194 • Trawers Grandes Jorasses 195 • Dôme de Roche-
fort, Aiguille de Rochefort 196 • Dent du Géant 199

Masyw Mont Blanc 202

Mont Blanc du Tacul 202 • Aiguilles du Diable — Diabelska Grań:
Corne du Diable, Pointe Chaubert, Pointe Médiane, Pointe Carmen,
Isolée (Pointe Blanchard) 205 • Pilier du Diable 208 • Mont Mau-
dit 210 • Pointe de l'Androsace 213 • Mont Blanc 214 • Dôme
du Goûter 224 • Aiguille de Bionnassay 224 • Mont Blanc de Co-
urmayer 227 • Pic Luigi Amedeo 227 • Mont Brouillard, Punta
Baretti 229 • Pic Eccles 232 • Wielki Filar Narożny 233 • Aiguille
Blanche: Pointe Güssfeldt, Pointe Seymour King 233

Literatura na temat alpejskich czterotysięczników 239

Czterotysięczniki w liczbach 241

Wszystkie czterotysięczniki według wysokości bezwzględnej 241

• Czterotysięczniki według wybitności 246 • Czterotysięczniki według wysokości względnej 248 • Czterotysięczniki według trudności dróg normalnych 249 • Indeks alfabetyczny 252

Grań Arben na
Obergabelhornie



WSTĘP

Alpejskie czterotysięczniki są wspaniałe — wysokie, zimne i dzikie. Choć mierzone w metrach wyglądają skromnie w porównaniu z wielkimi górami na innych kontynentach, to w odróżnieniu od wielu wyższych szczytów w Himalajach czy Andach wznoszą się ponad granicę wiecznego śniegu. W przeciwieństwie do Andów czy Himalajów, Alpy leżą na tyle blisko, że dotarcie do nich nie wiąże się z długimi podróżami samolotem, wysokimi wydatkami ani kilkutygodniową rezygnacją z normalnego życia zawodowego czy rodzinnego. Nic więc dziwnego, że wielu ludzi zdobywa i kolekcjonuje alpejskie czterotysięczniki.

Na tych szczytach nawet drogi normalne stanowią poważne wyzwanie. Są to na ogół drogi poprowadzone w sposób najbardziej logiczny, w związku z czym to po nich najczęściej przebiegały trasy pierwszych wejść. Stanowią one tym samym kawałek klasycznej historii alpinizmu. Świadomość tego faktu nadaje dodatkowy wymiar przeżyciom związanym z naszymi obecnymi wspinaczkami. Choć drogi te są odwiedzane przez licznych wspinaczy, to w zależności od pory roku i zmieniających się warunków atmosferycznych każdą z nich można ujrzyć w zupełnie nowym świetle i mieć wrażenie, że jest to zupełnie inna trasa, zaskakująca coraz to nowymi wyzwaniem. Niekiedy konieczna bywa zmiana wybranej drogi, co jest charakterystyczne dla wspinaczki na tak wysokie szczyty. Dlatego tradycyjne drogi nadal przyciągają nawet tych wspinaczy, którzy przywykli do znacznie większych trudności.

Po co wydawać przewodnik taki jak ten? Jest przecież tak wiele przewodników, inny dla każdej grupy ludzi chodzących po górach i inny dla każdej grupy gór. Mamy piękne, grube książki w dużym formacie, z wieloma kolorowymi zdjęciami, na błyszczącym papierze wysokiej jakości. Są one jednak zbyt ciężkie i nieporęczne, by wziąć je ze sobą na wysokogórską wyprawę. Z tego właśnie powodu taka kieszonkowa książeczka może okazać się przydatna.

Dlatego też pominięto tu mądre podręcznikowe informacje. Należy oczywiście być świadomym tego, jak ważna jest technika alpinistyczna, kondycja i aklimatyzacja. Należy wiedzieć, w jaki sposób zdobyć potrzebne umiejętności. Trzeba też pamiętać, że o powodzeniu wyprawy decydują odpowiednia pogoda i korzystne warunki,

a dobre wyposażenie, wystarczająca ilość pożywienia i sprzęt do jego podgrzania to prawdziwe ubezpieczenie na życie. Sądzymy jednak, że kolekcjonerzy — i kolekcjonerki — najwyższych szczytów Alp zdobędą takie informacje przed wyprawą. W przeciwnym razie nie zaszliby daleko ze swoją pasją zdobywania kolejnych czterotysięczników.

Zestaw informacji został podany w taki sposób, że nie wymaga żadnej innej dokumentacji poza wskazanymi, dokładnymi mapami. Podajemy również informacje, jak przy pomocy publicznych środków komunikacji dotrzeć do punktów wyjścia w trasę. Taki dojazd jest jak wiadomo bardziej przyjazny dla środowiska niż podróż samochodem.

Występujący coraz częściej brak śniegu oraz postępujące topnienie lodowców w wielu miejscach doprowadziły do zmian. Powoduje to przejściowe zablokowanie niektórych tras. Większość dotychczasowych dróg nie zmieniła się istotnie, ale obecnie bardziej niż niegdyś przy planowaniu wypraw wskazane jest zasięganie informacji na temat aktualnych warunków panujących na drodze (na przykład telefonicznie). Na drogi lodowe dobrze wybierać się w okresie wczesnego lata, gdy mniejsze jest zagrożenie lawinami, szczelinami czy obrywami seraków.

Przewodnik ten powstał w oparciu o doświadczenie i wiedzę wspinaaczy, zdobyte na przestrzeni dziesiątek lat spędzonych w tych górach. Tak więc podziękowania kieruję przede wszystkim do: Heinricha Baureggera, Gotlindy Blechschmidt, Hartmuta Eberleina, Klaus-Jürgena Grana, Axela Hake, Andreasa Hartmanna, Sigurda Herbsta, Susanne Hornburg, Christiana Junglewitza, Markusa Kocha, Jürgena Koziola, Jutty Kühlmeyer, Joachima Linde, Helmuta Krämera, Matthiasa Rotha, Barbary Spies, Hansa Steinbichlera, Thomasa Stephana i Petry Weiss. W nowym wydaniu uwzględniono wierzchołki znajdujące się na nowej liście czterotysięczników alpejskich UIAA. Jeżeli w polskiej edycji tego przewodnika będą błędy lub jeśli zmiany na trasach wejściowych powodują powstanie innych dróg wspinaczkowych, byłbym wdzięczny za informacje, które pomogą w korekcie kolejnych wydań. Wszystkim korzystającym z tego przewodnika życzę dużo radości na drogach ku szczytom i szczęśliwego powrotu.

Richard Goedeke

Gran Paradiso, 4061 m

F+

Trudności: F+. Aż do grani szczytowej trasa dość monotonna, po piarzysto-śnieżnym stoku o nachyleniu 35°, który pod koniec roku pokrywa się lodem. Ostatnie metry podejścia na oba wierzchołki wymagają eksponowanej wspinaczki po blokach skalnych (II i I).

Wysiętek: Podejście do schroniska 700 mH (2–3 godz.), wejście na szczyt 1350 mH (4–5 godz.). Dość uciążliwe jest pokonywanie nocą gruzowisk skalnych na zboczu zaraz za schroniskiem*. Męczące być mogą również tłumy w schronisku, na podejściu i na szczycie. Nieraz trzeba czekać w kolejce, by postawić stopę na wierzchołku.

Niebezpieczeństwa: Na lodowcu wprawdzie występują szczeliny, ale w niewielkiej ilości, w ogóle obiektywnych przeszkód jest niewiele. Prawdziwe niebezpieczeństwo polega raczej na błędnej ocenie własnej kondycji oraz warunków atmosferycznych. Przy złej widoczności, ze względu na znaczne rozmiary szczytu, może dojść do wypadków. Powyżej schr. Rifugio Chabod lodowiec jest naprawdę niebezpieczny.

Wrażenia: W porównaniu z wierzchołkami, które dzięki kolejkom linowym stały się ogólnodostępne, Gran Paradiso dostarcza wiele satysfakcji, wynikającej z możliwości sprawdzenia własnych sił i umiejętności. Szczególnie wielkie wrażenie, po monotonnej wspinaczce na grani szczytowej, robi otwierający się nagle na wszystkie strony widok.

Najwyższy szczyt Alp Graickich, usytuowany między Mont Blanc na północy a Alpami Delfinatu na południu, jest dobrze ukryty za otaczającymi go górami. W całej okazałości można go zobaczyć jedynie z oddalonych wierzchołków.

Nazwa masywu („wielki raj”) budzi w nas wyobrażenie o ogromnym, dziewiczym świecie. Rzeczywiście, na widok idyllicznych jeziorek w odosobnionych kotlinach, samotnych zwalisk skalnych pośród wiecznego śniegu czy stad powabnych koziorożców alpejskich, można poczuć się tu jak w rajskim ogrodzie. Ponieważ jednak nadmierne oczekiwania są nader często przyczyną wielu rozczarowań, to trzeba szczerze i bez osłonek powiedzieć, że najmniejszych śladów tego ogromnego, dziewiczego świata — mimo (lub z powodu) rozreklamowanej etykiety „Parku Narodowego” — nie znajdziemy ani na dnie wielkich dolin, ani na drodze normalnej na Gran Paradiso. To, co nas tam czeka, to zatłoczona trasa turystyczna na jeden z „łatwiejszych” czterotysięczników. Taka właśnie opinia o Gran Paradiso gwarantuje nam wspinaczkę w towarzystwie bardziej

* Wiedzie tamtędy niezbyt wyraźna ścieżka (przyp. red.).



Na Gran
Paradiso,
podczas zejścia
po „grzbiecie
osła”

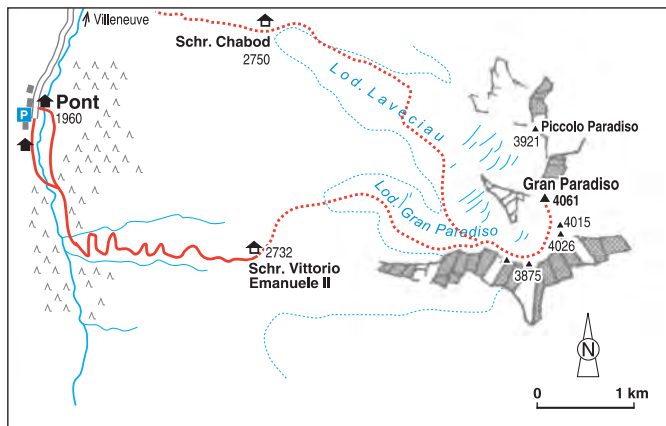
zróżnicowanym, chociażby wiekowo, niż się to zazwyczaj zdarza w górach tej wysokości.

Nie jest to natomiast czterotysięcznik, który można zdobyć w ogóle bez wysiłku. Trzeba pokonać na własnych nogach ponad 2000 m przewyższenia, licząc od blaszanych słupków parkingu Pont aż do szczytu. Przy pierwszym wejściu, dokonanym przez J. J. Cowella i W. Dundasa wraz z przewodnikami J. Payotem i J. Tairrazem w 1860 r., nie było tu jeszcze schr. Vittorio Emanuele II, które dziś jest jedynym punktem wsparcia na tej trasie. Nazwa schroniska upamiętnia króla Włoch, założyciela Parku Narodowego, zasłużonego dla Alp przez ochronę koziorożców alpejskich.

Mapy: IGC 1:50 000, Nr 62003 Gran Paradiso; Carta dei sentieri e dei rifugi 1:25 000, Nr 101 Gran Paradiso.

Dojazd: Pociągami przez dolinę Aosty do Sarre, 6 km na zachód od miasteczka Aosta. Autobusem przez Villeneuve, 11 km na zachód od Aosty, potem 25 km drogą w kierunku południowym przez Val Savaranche w górę do Pont (1960 m; hotel, kemping, sklep, parking).

Dojście do schroniska: Z Pont podążamy w górę doliny szeroką ścieżką, z której wkrótce, przy opadającym wodospadami strumieniu skręcamy w lewo (na wschód). Dalej wspinamy się szerokimi zakosami przez jasny las na stokach doliny. Następnie przejdziemy przez łąki i moreny ze skąpą roślinnością, by dotrzeć do oryginalnego schroniska w kształcie beczki, schr. Vittorio Emanu-



elle II (2775 m; CAI, 143 miejsca, schron zimowy, na ogół przepełnione, czynne od kwietnia do września, tel. +39 0165 959 20). Alternatywa: 2 km przed Pont z kempingu Paradiso na wschód ścieżką do schr. Rifugio Chabod (2750 m; CAI, 100 miejsc, tel. +39 0165 905 798).

Droga na wierzchołek (od strony zachodniej): Ze schroniska na północ, po wyboistej, nocą nieprzyjemnej, drodze*, przez bryły skalne do moren znajdujących się poniżej lodowca Gran Paradiso. Wspinamy się po morenach, a potem dalej w górę przez swego rodzaju dolinkę. Następnie podążamy za kopczykami przez stosunkowo stromy, nieprzyjemny teren, usiany piargiem i skałami. Dochodzimy do grzbietu, którym wspinamy się dalej w górę. Wyżej grań staje się węższa (zwana jest na tym odcinku „Eselsrüken”, dosł. „grzbiet osła”; tutaj dołącza droga z Rifugio Chabod). Droga prowadzi wzdłuż krawędzi lodowca do przełęczy przed turnią Becco del Moncorvé, wznoszącą się na prawo od krawędzi południowego urwiska. Teraz wspinamy się w kierunku północnym przez strome stoki, przechodząc pod skalną granią „Roc” do szczeliny brzeżnej. Zazwyczaj pokonuje się ją bez problemu**. Dalej po skalnej grani dociera się, pod

* Droga miejscami zanika i jest słabo oznaczona (przyp. red.).

** Zwykle po metalowych drabinach (przyp. red.).

koniec w niespodziewanie eksponowanym terenie (I), do przedwierzchołka (Madonna). Usytuowany za nim prawie tej samej wysokości główny wierzchołek można zdobyć po ok. 15 min dalszej ekspozowanej wspinaczki (II i I, od północno-zachodniego krańca grani szczytowej).

Widok: Na północnym zachodzie można ujrzeć masyw Mont Blanc, na północnym wschodzie graniczny masyw Alp Walijskich, na południowym zachodzie obszar Delfinatu z masywem Barre des Écrins i na południu Monteviso. Duże wrażenie robi także widok na stronę wschodnią.

Sąsiednie wierzchołki: Wierzchołek Madonna jest jedynie odrobinę niższy od głównego wierzchołka. Środkowy wierzchołek (ok. 4015 m) można łatwo zdobyć z drogi normalnej, podobnie jak wychylający się z grani, nieco trudniejszy (II) wierzchołek wschodni (il Roc, 4026 m). Szczyt Piccolo Paradiso (3923 m) wyrasta ze schodzącej z głównego wierzchołka w kierunku północnym grani.

Inne ciekawe drogi: *Flanka wschodnia* (AD; II, droga mikstowa 50°, 900 mH od Bivacco Pol).

Ściana północno-zachodnia (D; lód lub śnieg 50°, 600 mH od podnóża ściany).

Grań północna (D; IV i III, 1700 mH, 15 godz. od Bivacco Leonessa).

Szczegółowy przewodnik: G. Klotz, *Gran Paradiso. Gebietsführer*, Bergverlag Rother, München 1989.

Wschodni
wierzchołek
Gran Paradiso
z wierzchołka
Madonna

